

[Akceptuję](#)

W ramach naszej witryny stosujemy pliki cookies w celu świadczenia państwu usług na najwyższym poziomie, w tym w sposób dostosowany do indywidualnych potrzeb. Korzystanie z witryny bez zmiany ustawień dotyczących cookies oznacza, że będą one zamieszczone w Państwa urządzeniu końcowym. Możecie Państwo dokonać w każdym czasie zmiany ustawień dotyczących cookies. Więcej szczegółów w naszej [Polityce Prywatności](#)

[Portal](#) [Informacje](#) [Katalog firm](#) [Praca](#) [Szkolenia](#) [Wydarzenia](#) [Porównania międzylaboratoryjne](#)
[Kontakt](#)



[Laboratoria](#)
[.net](#)
[Innowacje](#)
[Nauka](#)
[Technologie](#)

[Logowanie](#) [Rejestracja](#) [pl](#)

Newsletter

zapisz się



- [Nowe technologie](#)
- [Felieton](#)
- [Tygodnik "Nature"](#)
- [Edukacja](#)
- [Artykuły](#)
- [Przemysł](#)

[Strona główna](#) > [Nowe technologie](#)

Trudne związki

Prezes Toruńskiej Agencji Rozwoju Regionalnego dr Ewa Rybińska ma powody do rozgoryczenia. Agencja jest właścicielem Centrum Transferu Technologii. Kompleks budynków wzniesionych kosztem ok. 2 mln euro na obrzeżach Torunia składa się z dwóch hal technologicznych o łącznej powierzchni 1,7 tys. m², pomieszczeń biurowych (1,4 tys.m²) oraz segmentu szkoleniowo-konferencyjnego. Ma zapewnić pracę 140 ludziom wdrażającym nowe technologie i rozwiązania opracowane w pierwszym rządzie w uczelniach regionu kujawsko-pomorskiego. Jak dotąd, tłoku nie ma. W kilka miesięcy po oddaniu inwestycji do użytku jedynym kontrahentem „z listy uprzywilejowanych” jest Wydział Sztuk Pięknych UMK.

- W budynku technologicznym wydzieliliśmy, zgodnie z życzeniem uczelni - 300 m² z przeznaczeniem na pracownię konserwacji książki. Zadośćuczyniliśmy wszelkim wymogom

technicznym postawionym przez UMK. I wtedy okazało się, że uniwersytet chce dzierżawić od nas te pomieszczenia. A to miała być spółka prawa handlowego! Porzekadło mówi, że jak nie wiadomo, o co chodzi, to na pewno chodzi o pieniądze. Pozostawiając domyślności czytelników rozstrzygnięcie tej kwestii, warto wspomnieć, że kłopoty toruńskiej Agencji Rozwoju Regionalnego z zarabianiem na rodzimym know-how nie są odosobnione. Co złośliwi przywołują pomysł, który narodził się w jednym z miast polskich – wynajmowania pomieszczeń inkubatora przedsiębiorczości... agencji towarzyskiej. Okazała się najzyskowniejszym przedsięwzięciem. A może te działania są po prostu przedwcześnie?

Gwoli prawdy przyznać trzeba, że mała skuteczność wykorzystania wyników badań naukowych jest nie tylko polskim grzechem. W Europie liczba firm typu spin-off, wykorzystujących najnowsze technologie, założonych przez uczelnie, jest niewielka w porównaniu chociażby z liczbą tych, które powstają wokół uczelni amerykańskich. Jak wynika ze statystyk i opracowań Komisji Europejskiej, w ogóle mniej firm jest zakładanych przez badaczy lub we współpracy z nimi, a te już istniejące rozwijają się wolniej i upadają częściej niż w Stanach. Dlaczego? Spośród wielu przyczyn, takich jak anachroniczne rozwiązania prawne w dziedzinie własności intelektualnej komplikujące transfer technologii, czy brak dobrze rozwiniętych struktur do zarządzania wynikami badań naukowych na uniwersytetach warto zwrócić uwagę na aspekty mentalnościowe.

- Idea tworzenia centrów transferu technologii, inkubatorów, parków technologicznych ma sens, bo to powinno być zaplecze dla wdrażania dobrych pomysłów – mówi dyrektor Ośrodka Badawczo-Rozwojowego Urządzeń Sterowania Napędów w Toruniu mgr inż. Kazimierz Pfont – Szkopuł w tym, że nie wystarczy dobry pomysł, jak mniemają akademicy. Dziś trzeba mieć dobry pomysł, który ktoś kupi. Sztuką jest więc trafne odczytanie potrzeb rynku. Umiejętność takiego rozeznania rzadko cechuje instytucje naukowo-edukacyjne. Tradycje OBRUSN, który ma status jednostki badawczo-rozwojowej, sięgają roku 1972. Powstał na bazie biur konstrukcyjnych Pomorskich Zakładów Aparatury Niskiego Napięcia. W latach 80. decyzją szefa ówczesnego resortu przemysłu zajął się robotyzacją i automatyzacją procesów produkcyjnych. I tak zostało do dziś, z tym, że... – Niegdyś pod hasłem automatyzacji i robotyzacji rozumiano zastępowanie człowieka w procesie produkcyjnym. Dziś hasło to odnosi się do jakości i precyzji w czynnościach powtarzalnych – mówi dyr. K. Pfont. – Bez automatyzacji nie sposób wyobrazić sobie rozwoju którejkolwiek z gałęzi przemysłu. Dlatego OBRUSN ma się dobrze. Tylko 1% w jego dochodach stanowi dotacja MNiI (uprzednio KBN).

Toruński OBRUSN realizuje prace badawczo-rozwojowe w dziedzinie automatyki i robotyki, elektroniki, informatyki, budowy i eksploatacji maszyn. Projektuje i montuje systemy do sterowania procesami przemysłowymi, projektuje, produkuje i montuje zautomatyzowane urządzenia produkcyjne oraz roboty przemysłowe. Jego zleciodawcami są przede wszystkim firmy zagraniczne, które funkcjonują w Polsce i które dysponują, z zasady, nowoczesną techniką. Drugim ważnym klientem są placówki oświatowe – uczelnie i szkoły. OBRUSN dostarcza im wyposażenie stanowisk laboratoryjnych. Trzeci, bardzo atrakcyjny klient, to małe firmy, które współpracują z gigantami przemysłowymi, wykonują dla nich precyzyjne detale. – To one, obok wielkich koncernów – twierdzi K. Pfont – wymuszają poszukiwania nowych rozwiązań technicznych, a przede wszystkim – wysokokwalifikowanych inżynierów, których brak dotkliwie odczuwamy.

W strategii rozwoju Torunia wiele mówi się o współpracy miasta z Uniwersytetem w kontekście działań służących rozwijaniu kształcenia technicznego, a w szczególności – kształcenia w zakresie zaawansowanych technologii. W przyszłości ma to prowadzić do szybkiego rozwoju przedsiębiorstw produkcyjnych oraz ograniczenia bezrobocia. Dlatego zarząd i rada miasta wspomagają UMK w przedsięwzięciach zmierzających do poszerzenia oferty edukacyjnej oraz rozbudowy badawczej i dydaktycznej bazy laboratoryjnej na kierunkach technicznych. Wsparcie to ma wymiar finansowy

(300 tys. zł) i rzeczowy (nieodpłatne użyczenie budynków). W latach 200-2003 miasto dwukrotnie przekazało dotacje na uruchomienie i wyposażenie laboratoryjne dla nowej specjalności studiów o nazwie „Miernictwo Komputerowe” i „Komputerowe Systemy Sterujące”, co przyczyniło się do utworzenia w 2001 r. nowego kierunku studiów – fizyki technicznej. Warto dodać, że UMK był pierwszym w Polsce uniwersytetem, który taki kierunek powołał. W listopadzie ub. roku pierwsi absolwenci tego kierunku otrzymali dyplomy inżyniera.

Zapoczątkowanie badań technicznych i kształcenie studentów przyczyniło się do zbliżenia UMK z partnerami przemysłowymi. Uniwersytet podpisał umowy o współpracy ze wspomnianym już OBRUSN-em (w zakresie systemów sterowania), „Apator S.A.” (w zakresie systemów pomiarowych) oraz z „Biogazem” (w zakresie nowych źródeł energii). W ramach współpracy opracowano m.in. nowy system sterowania numerycznego dla maszyn produkowanych przez OBRUSN.

Ważniejsze wszakże od badawczych są efekty dydaktyczne. Ich spektakularnym przykładem jest ufundowanie przez „Apatora S.A.” stypendium: najpierw naukowego (300 zł miesięcznie), a teraz doktorskiego (1000 zł miesięcznie) Leszkowi Wydzgowskiemu. Przez dwa lata podczas przygotowywania pracy magisterskiej „Licznik energii elektrycznej w urządzeniach z magnetorezystancyjnym czujnikiem prądu” ówczesny student fizyki technicznej otrzymywał od firmy stypendium dla asystenta-studenta. Praca magisterska – związana ściśle z profilem działalności firmy – zakończyła się zbudowaniem prototypu licznika. Liczniki energii elektrycznej są również tematem pracy doktorskiej Leszka Wydzgowskiego, którym cały czas opiekuje się prof. Marek Zieliński, kierownik Zakładu Fizyki Technicznej i Zastosowań Fizyki. Jakie korzyści z tego wynikną dla „Apatora” – pokaże czas. Ważne jest to, że uniwersytet zaczyna przygotowywać nowoczesną kadrę techniczną w zakresie high tech.

W 2003 roku Komisja Wspólnot Europejskich opracowała komunikat: „rola uniwersytetów w Europie wiedzy”. Zawarła w nim pytania, z których gros jest ciągle aktualnych: □ Jak można ułatwić uniwersytetom i badaczom zakładanie firm stosujących wyniki ich badań i osiągnięcie korzyści?

- Czy istnieje sposób zachęcania uniwersytetów i badaczy do identyfikowania, zarządzania i wykorzystywania potencjału handlowego ich badań?

- Jakie przeszkody mogą obecnie stanąć na drodze wykorzystania tego potencjału? Jak można je usunąć?

- W jakich dziedzinach uniwersytety mogą przyczynić się w większym stopniu do rozwoju na poziomie lokalnym i regionalnym?

- Jakie istnieją sposoby wspomagania rozwoju ośrodków wiedzy stanowiących na poziomie regionalnym oparcie dla współpracy różnych instytucji i osób zaangażowanych w transfer wiedzy?

Być może ta krótka relacja z Torunia sprowokuje czytelników „Spraw Nauki” oraz serwisu Laboratoria.net do dyskusji. *Sprawy Nauki* <https://laboratoria.net/technologie/3217.html>

Informacje dnia: [Światło uwięzione w ultracienkiej siatce Przełom w leczeniu schorzeń układu ruchu WAT z nowymi pracownikami dla Instytutu Radioelektroniki Ponowna analiza danych naukowych może przynieść zupełnie inne wyniki](#) [Antybiotykooporność jednym z największych zagrożeń zdrowia publicznego Naukowcy pracują nad biosyntetycznym supermikrobiomem p](#) [Światło uwięzione w ultracienkiej siatce Przełom w leczeniu schorzeń układu ruchu WAT z nowymi pracownikami dla Instytutu Radioelektroniki Ponowna analiza danych naukowych może przynieść zupełnie inne wyniki](#) [Antybiotykooporność jednym z największych zagrożeń zdrowia publicznego](#)

[Naukowcy pracują nad biosyntetycznym supermikrobiomem p](#) [Światło uwięzione w ultracienkiej siatce](#) [Przełom w leczeniu schorzeń układu ruchu WAT z nowymi pracownikami dla Instytutu Radioelektroniki](#) [Ponowna analiza danych naukowych może przynieść zupełnie inne wyniki](#) [Antybiotykooporność jednym z największych zagrożeń zdrowia publicznego](#) [Naukowcy pracują nad biosyntetycznym supermikrobiomem p](#)

Partnerzy